

Damian Skawiński

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Blues o Wielkim Ptaku Kazimierza Świegockiego w perspektywie lektur hermeneutycznych

I

Hermeneutykę – w niniejszym szkicu syntetycznie przybliżaną w kilku wybranych aspektach – traktować powinno się nie tylko i nie tyle jako jedną z teorii badawczych¹, ale raczej jako pewną postawę myślową, która musi towarzyszyć odbiorcy tekstu, próbującemu go zrozumieć², odkryć (ale niekoniecznie zrekonstruować!³) możliwe – dla samego dzieła, nie jego twórcy – sensy⁴ w powiązaniu z uwarunkowaniami kulturowymi czy historycznymi oraz wyrazić jego wymowę obecną. Marek Szulakiewicz uważa, że w XX wieku hermeneutyka „nie ma już możliwości dotarcia do rzeczy, pozostaje jedynie poszukiwanie rozumienia, znaczenia, sensu”⁵. Szczególnie istotne są te słowa w kontekście interpretowania poezji, nigdy przecież nieuchwytniej do końca. Możliwe jest jedynie odnajdywanie poszczególnych znaczeń i pogłębianie zrozumienia, które nigdy nie musi, a raczej nie może, nosić znamion kompletności. Poza tym, według Michała Januskiewicza, „hermeneutyka – od

¹ Ograniczę się do możliwie syntetycznego przybliżenia kilku wybranych aspektów hermeneutyki, odwołując się zarówno do jej zachodzących na przestrzeni lat przeobrażeń, jak i do elementów współcześnie będących na pierwszym planie zainteresowania badaczy literatury. Ryszard Handke zasygnalizował ten problem: „Hermeneutyka, a może hermeneutyki? Dziś bowiem określa się tym mianem zarówno jedną z dyscyplin filologicznych zajmującą się badaniem źródłowych tekstów pisanych, ustalaniem ich poprawnej wersji, objaśnianiem i interpretacją, jak też niektóre współczesne metodologie interpretacji dzieł literackich”, [w:] tegoż, *Hermeneutyka*, „Polonistyka” 1992, nr 5, s. 281.

² Albo uniknąć jego niezrozumienia – tak bowiem, według Gadamera, miał właśnie definiować hermeneutykę Friedrich Schleiermacher – jako „zdolność unikania niezrozumienia”, [w:] H.G. Gadamer, *Hermeneutyka podejrzania*, przeł. P. Czapliński, „Pamiętnik Literacki” 1992, z. 1, s. 174.

³ Zob. K. Rosner, *Hermeneutyka jako krytyka kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1991, s. 157.

⁴ Michał Paweł Markowski w sposób bardziej ogólny uznał, że „hermeneutyka jest nieodzowna wtedy, gdy pojawia się kłopot z sensem”, tegoż, *Hermeneutyka*, [w:] tegoż i A. Buzińskiej, *Teorie literatury XX wieku*, Znak, Kraków 2007, s. 175.

⁵ M. Szulakiewicz, *Od transcendentalizmu do hermeneutyki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1998, s. 181.

Martina Heideggera – uczy nas podstawowej prawdy: każde rozumienie dane jest zawsze na gruncie jakiegoś uprzedniego rozumienia”⁶. Myśl ta wydaje się być ważna także i dla postrzegania hermeneutyki jako metody badania tekstu literackiego – odczytywanie jego i jego sensów zawsze zaczyna się od rozumienia ogólnego. Ono z kolei staje się punktem wyjścia do mającego coraz szerszy zakres identyfikowania dzieła, do odkrywania jego poszczególnych semantycznych wymiarów. Mowa tu o procesie nieskończonym – jego poszczególne stadia mogą stanowić pewne całości, składające się na ogólny charakter danej interpretacji.

Twórczość literacka Kazimierza Świągockiego, współczesnego poety, literaturoznawcy i filozofa, charakteryzująca się silnym umocowaniem w kulturze i tradycji, zwłaszcza biblijnej i filozoficznej, zasługuje na gruntowną, hermeneutyczną analizę, umożliwiającą odsłonięcie rozmaitych znaczeń jego wierszy. Oczywiście, interpretacja w duchu tym musi uwzględniać fakt, że hermeneutyka nie podsuwa gotowych rozwiązań, konkretnych metod, matryc, schematów badania i rozumienia tekstu⁷, a stanowi po prostu pewien sposób myślenia, nadający kierunek podjętej próbie odkrycia sensu dzieła, w tym wypadku poetyckiego. Podkreślić chcę także, że z wielu teorii hermeneutycznych często trudno jest dokonać wyboru jednej i w jej duchu omówić tekst. W niniejszym artykule nawiązałem do propozycji teoretycznych kilku hermeneutów (Martina Heideggera, Paula Ricoeura, Hansa-Georga Gadamera), gdyż chciałem zasygnalizować, że twórczość poetycka Kazimierza Świągockiego na różnych swoich poziomach znaczeniowych może być interpretowana przy wykorzystaniu odmiennych narzędzi badawczych.

Blues o Wielkim Ptaku Świągockiego to utwór, który pozwala wykorzystać rozmaite możliwości postawy hermeneutycznej, zorientowanej na zrozumienie i poznanie tekstu – podobnie zresztą jak całość poezji tego autora. Wyróżnia się ona bowiem filozoficznym charakterem, szczególną rolą rozważań metafizycznych i rozmaitych elementów kulturowych. Jest to więc, jak sądzę, twórczość wymagająca właściwej postawy badacza, nakierowanej na rozumienie⁸ i „otwieranie” przed sobą tekstu (i siebie przed tekstem), a za taką uznać można właśnie hermeneutykę. Hermeneuci, zwłaszcza odkąd w początkach XIX wieku pole ich zainteresowań rozszerzyło się poza pisma natchnione, piśmiennictwo religijne i teologiczne, ale i teksty w ogóle⁹, zaproponowali szereg teorii, idei, a także pojęć, mających w zamyśle ułatwić odbiorcom literatury (i nie tylko, gdyż także filozofom czy religioznawcom) –

⁶ M. Januskiewicz, *W-koło hermeneutyki literackiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 13.

⁷ Ryszard Handke podkreślił, że „propozycje hermeneutyki nie zawierają szczegółowych wskazań co do techniki analizy utworu literackiego, w zakresie interpretacji odnoszą się nie tyle do sposobu jej przeprowadzania, co raczej do pojmowania efektów i celu działania”, tegoż, *Hermeneutika...*, s. 286.

⁸ Niezależnie od tego, w jakich kategoriach postrzegać będziemy owo rozumienie. Wszak, „zaznaczając, że hermeneutyka jest pytaniem o sens bycia, o ontologiczne warunki możliwości rozumienia, M. Heidegger umieścił ją na nowym poziomie. Rozumienie przestało już być ujmowane jako kategoria epistemologiczna (sztuka wykładania tekstów, niezrozumiałych miejsc, metodologia humanistyki), stając się kategorią ontologiczną”, [w:] M. Szulakiewicz, *Od transcendentalizmu...*, s. 211.

⁹ M.P. Markowski, *Hermeneutika...*, s. 176.

użyję tego pojęcia, jako najporęczniejszego i najbezpieczniejszego – interpretację dzieła. Jednym z konstytutywnych dla hermeneutyki terminów jest koło hermeneutyczne, wprowadzony przez Friedricha Schleiermachera¹⁰. Powinnością interpretatora jest wobec tego stałe poruszanie się między „częściami i całością”¹¹ opisanymi na tym kole. W praktyce, choćby na przykładzie wybranego przeze mnie utworu literackiego, działanie to opierać się będzie na postawieniu ogólnej tezy, weryfikowaniu jej poprzez przywoływanie poszczególnych części znaczeniowych wiersza, a następnie powróceniu do jego całości i usiłowaniu wypracowania możliwie kompletnego (przynajmniej w aspekcie, który nakreślę) odczytania dzieła¹².

II

Wybrany przeze mnie utwór współczesnego poety to, w sensie najbardziej ogólnym, wypowiedź o tematyce kosmogonicznej, prezentująca określony, symboliczny porządek świata i ustanawiająca jego relację z podmiotem lirycznym, jakim jest człowiek¹³, werbalizujący swoje postrzeganie rzeczywistości i próbujący, poprzez liczne pytania deliberatywne, znaleźć swoje miejsce w niej. Wstępne określenie wymowy utworu nie jest tutaj przypadkowe. Niezwykle istotne jest bowiem posiadanie w momencie rozpoczęcia interpretacji dzieła jakiegoś wyobrażenia o nim – już Heidegger, proponując swoją wykładnię koła hermeneutycznego¹⁴, uczuła na to, że nie jest możliwe rozpoczynanie poznawania tekstu od punktu zerowego, gdyż każde rozumienie musi być poprzedzone innym, choćby najprostszym, zrozumieniem¹⁵.

Blues o Wielkim Ptaku

Dokąd mnie woła krzyk Wielkiego Ptaka,
co w szponach przenosi obłoki?

Po Wielkim Polu, sto mil od Księżycy,
w cieniu Wielkiego płynie Ziemia.

¹⁰ Tamże, s. 177.

¹¹ Tamże.

¹² Warto tu powołać się ponadto na Pawła Dybla, który w swoich rozważaniach na temat roli hermeneutyki wobec nauk filologicznych uznał, że hermeneuta, „koncentrując się w procesie interpretacji na samym tekście, powinien rozpatrywać go pod kątem rozmaitych materialnych aspektów, np. budowy gramatycznej, języka, obecnej w nim myślowej logiki czy zasad retorycznych itd. Słowem, w procesie «rozumienia i wykładania» tekstu hermeneuta musi przyjąć perspektywę immanentną i pozostawać w obrębie wskazującego nieustannie na siebie, kolistego ruchu tego procesu”, [w:] tegoż, *Oblicza hermeneutyki*, Universitas, Kraków 2012, s. 117. Warto jednak zauważyć, że niezwykle trudnym zadaniem jest zachowanie wspomnianej immanentnej perspektywy, gdyż, interpretując poszczególny element tekstu i odnosząc go do jego całości, jednocześnie chce się dokonać umocowania danej obserwacji w szerszym kontekście, co z kolei wiąże się z wyjściem, nawet częściowym, poza ów tekst.

¹³ Jest to być może młody człowiek, jeśli zaryzykować tezę, że podmiotem lirycznym jest sam (dwudziestotrzyletni wówczas) poeta, lub też, że pełni ów podmiot funkcję lirycznego *alter ego* Świągockiego.

¹⁴ Por. M. Heidegger, *Objaśnienia do poezji Hölderlina*, przeł. S. Lisiecka, „KR”, Warszawa 2004; *Odczyty i rozprawy*, przeł. J. Mizera, Baran i Suszczyński, Kraków 2002.

¹⁵ M.P. Markowski, *Hermeneutyka...*, s. 180–182.

Dokąd mnie wiedzie lot Wielkiego Ptaka?
W oczach Wielkiego umierają gwiazdy,
giną lasy.

Co mówi do mnie wzrok Wielkiego Ptaka?
Widziałem, jak u powalonych gór
w szumie piór łany zbóż dojrzewają i nikną.

Dokąd mnie niesie cień Wielkiego Ptaka?

1966¹⁶

Blues o Wielkim Ptaku to liryk, na który, w celu odkrycia możliwie wielu jego sensów i wnikliwego zrozumienia, spojrzeć należy eksponując tak elementy treściowe, jak i formalne, z jednej strony autonomiczne w swojej funkcji i roli w tekście, z drugiej jednak tworzące spójną znaczeniowo całość.

Istotnym elementem liryku, z jednej strony autonomicznym, a z drugiej jak najbardziej powiązaniem z jego całością, jest tytuł, dość zaskakujący. Oprócz zagadkowego i funkcjonującego jako stały motyw w poezji Świegockiego „Wielkiego Ptaka”, uwagę odbiorcy przykuwa blues. Skąd nawiązanie do tego popularnego gatunku muzycznego (jak i do określenia piosenki w jego obrębie powstałej)? Teoretycznie, blues oparty jest na prostocie, nieskomplikowanej budowie, utwory w tym gatunku nierzadko dotyczą spraw osobistych¹⁷. Jednak z drugiej strony, blues posiada silną podbudowę kulturową¹⁸ i ugruntowany status we współczesnej sztuce i literaturze¹⁹. Nawiązanie przez poetę relacji z bluesem uznać można za *sui generis* transpozycję refleksji o głębokim wymiarze filozoficznym na szerszy grunt kulturowy (wcale nie uboższy) i umożliwienie czytelnikowi pełniejszego, bardziej osadzonego w literacko-artystycznym kontekście, a zatem bogatszego i wielopłaszczyznowego odbioru tekstu.

Co istotne, wartość poznawcza rozważań podmiotu nie jest zaniżona przez formę wypowiedzi, ale staje się po prostu bardziej rozwinięta, zyskuje nowy wymiar poznawczy. Innymi słowy, może on odczytać tekst na różnych jego poziomach, za punkt wyjścia uznając szeroki (dzięki bluesowi) kontekst kulturowy, ale niekoniecznie na nim się zatrzymać – jego interpretacja może przecież podążać w kierunku wyznaczonym przez filozoficzny czy metafizyczny charakter dzieła.

¹⁶ Wiersz pochodzi ze zbioru: K. Świegocki, *W zbóż czerwieni*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1981, s. 8.

¹⁷ Zresztą, etymologicznie słowo „blues” tłumaczone bywa jako „smutek”, „rozpac”. Ma to istotny związek z intymną tematyką utworów bluesowych, dotyczących często, np. warunków i problemów egzystencji.

¹⁸ Na blues wypada spojrzeć z tej perspektywy jako na ważny element „czarnego” folkloru Ameryki, deponującego w sobie zarówno myślenie mityczne, odziedziczone po animistycznych przodkach czarnych niewolników, jak i swoiście przyswojoną religijną myśl chrześcijańską, funkcjonującą jako autonomiczny gatunek – gospel. Zob. także M. Jakubowski, *Kultura popularna i blues*, Białostocki Ośrodek Kultury, Białystok 2014.

¹⁹ Nie sposób nie wspomnieć tu choćby o utrzymanej w tej stylistyce i docenionej literacką Nagrodą Nobla twórczości Boba Dylana – takie uhonorowanie bez wątplenia oznacza awans tego rodzaju utworów w literackich wartościowaniach.

Wracając do „bluesowości”, a raczej – gwoli ścisłości – do meliczności tematycznie zabarwionej bluesem, podkreślić należy, że składają się na nią, oprócz tytułu, także elementy poetyki: powtórzenia, krótkość frazy, wykorzystanie pierwszej oraz trzeciej osoby liczby pojedynczej, a także, co być może najważniejsze, swoista rytmika utworu, porządkująca jego tok i powodująca, że rzeczywiście mógłby on stać się tekstem przeznaczonym do bluesowego wykonania czy choćby melorecytacji²⁰. Nawiązując jednak jeszcze do rozważań na temat planu treści, zauważyć chciałbym, iż *Blues o Wielkim Ptaku* to blues solowy – osoba w nim mówiąca sprawia wrażenie osamotnionej.

Powtarzające się, formujące w dużej mierze warstwę semantyczną tekstu²¹, pytania deliberatywne podkreślają tak świadomość zagubienia podmiotu lirycznego, jak i rozdarcie, pęknięcie świata, uzależnione od woli i działań „Wielkiego Ptaka”. Pytania te dotyczą kierunku myślenia i postępowania, ku któremu kierują podmiot poszczególne (krzyk, wzrok, cień) elementy fizyczności owej postaci. Szczególną rolę odgrywa pytanie kończące utwór („Dokąd mnie niesie cień Wielkiego Ptaka?”), kształtujące jego otwartą kompozycję oraz akcentujące dezorientację podmiotu lirycznego i jego próby przewyciężenia trudności poznawczych²². Jak zauważył Ziemowit Skibiński, „zakotwiczenie w myśleniu symbolicznym gwarantowało poczucie bezpieczeństwa przed gwałtownymi zawirowaniami historii, która nie wywarła żadnego piętna na tej poezji”²³. Można więc utwór ten traktować właśnie w kategoriach symbolistycznego²⁴ zastępowania rzeczywistości w celu zuniwersalizowania

²⁰ Biorąc pod uwagę formę oraz czas powstania *Bluesa o Wielkim Ptaku*, zauważyć można pokrewieństwo z frazowaniem muzycznym działającego wówczas (1965–1967) w Polsce zespołu muzycznego Blackout. Być może (domniemane oczywiście) zainteresowanie poety tym zespołem i propagowaną przez zespół formą muzyczną stanowi odpowiedź na przyczynę posłużenia się bluesem w omawianym liryku.

²¹ Przywołać warto tutaj uwagi Janiny Gardzińskiej, która podkreśliła szczególną w poezji Świągockiego rolę pytań deliberatywnych, zadawanych samemu sobie, spełniających modalną funkcję niepewności, tj. wyrażających rozdarcie, zagubienie podmiotu i jego postawę, nakierowaną na wyjaśnianie tajemnicy poznania. Można także stwierdzić, iż pytajna struktura wiersza jest dominantą stylistyczno-składniową poezji autora *Morza utraconego* (też: *Uwagi o semantyce pytań*, [w:] *Poezja i egzystencja. O twórczości poetyckiej Kazimierza Świągockiego*, red. S. Szczęsny, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Podlaskiej w Siedlcach, Siedlce 1999, s. 271–272).

²² Krzysztof Derdowski zauważył, że „jest to w znacznej mierze poezja metafizyki przyrody i osamotnienia w niej człowieka. (...) Człowiek Świągockiego nie wie, po co to wszystko, nie wie, po co znalazł się na świecie”, [w:] tegoż, *Opus magnum Kazimierza Świągockiego*, „Topos” 2015, nr 3, s. 159.

²³ Z. Skibiński, *O poezji Kazimierza Świągockiego – rekonesans*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 11.

²⁴ Terminu „symbol” w hermeneutycznych rozważaniach używam, mając na uwadze spostrzeżenia Izoldy Topp, iż „hermeneutyka (...) wiąże symbol z tym, co ponadpojęciowe, obrazowe, odwołujące się do wyobraźni – ze snem, religią, poezją, sztuką. Odnajduje symbol w sferze, która opiera się scjentystycznie rozumianemu poznaniu. Symbol widziany w tej perspektywie należy do ludzkiego świata, jest jego częścią. (...) Hermeneutyka, podkreślając swoistość symbolu i jego związek z obrazem, zarazem jednak w dużej mierze traktuje symbol analogicznie jak pojęcie ze względu na przypisywaną mu funkcję poznawczą. Z jednej strony

własnych spostrzeżeń i niezależnienia ich od implikacji historycznych, politycznych, kulturowych i wszelkich innych. Wspominając jednak raz jeszcze o poznawczych, epistemologicznych aspektach wiersza, zauważmy, że istotny jest tutaj, podnoszony przez Markowskiego, aspekt „relacji między świadomością, językiem i poznaniem w tradycji hermeneutycznej”²⁵. Najważniejszą konkluzją jest to, iż nie istnieje język i opisywana przez niego „obiektywna rzeczywistość”, gdyż ma ona zawsze charakter wtórny, jest już opowiedziana i istnieje w języku²⁶. Spostrzeżenie to ma szczególne znaczenie w kontekście poezji Świegockiego, w której przywoływana rzeczywistość kształtuje się w jej języku, język ją stwarza, zwłaszcza w *Bluesie o Wielkim Ptaku*. Tutaj proces ten ma postać jaskrawą – wykreowany świat jest symboliczny²⁷, niemimetyczny, mityczny²⁸, istnieje po to, aby refleksja zamknięta w ramy wiersza stała się możliwie uniwersalna, a przez to jej odbiór przez czytelnika oraz udział w procesie rozumienia tekstu były możliwie kompletne. Nadmienić chcę ponadto, iż przyjęta forma utworu determinuje ukształtowanie przedstawionej w nim rzeczywistości. „Bluesowa”, niezbyt długa fraza, akcentowana zwłaszcza deliberatywnymi pytaniami, połączona została z językową i retoryczną konkretyzacją absolutu (postać „Wielkiego Ptaka”) i jego przestrzeni funkcjonowania („Wielkie Pole”). Poeta stworzył przez tę uniwersalizację treści swoistą symboliczną konstrukcję, kulturową przestrzeń, dzięki której umożliwił, tak sobie, jak i odbiorcy, zadanie uniwersalnych pytań o los człowieka i jego tajemnicę.

W *Bluesie o Wielkim Ptaku* możemy mówić o dwóch sposobach widzeniach świata – podmiotu i bohatera lirycznego. Są one zróżnicowane i razem składają się na wizerunek rzeczywistości przedstawionej w tekście. Podmiot liryczny wiersza nie ujawnia się; wiadomo tylko, że jest to jednostka pytająca, zagubiona²⁹, poszukująca odpowiedzi na pytania, które to z kolei stanowią o jej statusie w przedstawionym świecie. Jej słowa i zachowanie wpisują się w spostrzeżenie o pewnych związkach poezji Świegockiego z ideami Pascala³⁰, a konkretnie z najślynniejszym

zatem wyodrębnia symbol i wyraźnie odróżnia go od znaku, z drugiej – w wymiarze funkcjonalnym – w istocie go do znaku i pojęcia upodabnia”, [w:] *też*, *Symbol w hermeneutyce, czyli sztuka i kicz interpretacji*, [w:] *Sztuka interpretacji*, red. B. Czajkowska, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2006, s. 144.

²⁵ M.P. Markowski, *Hermeneutyka...*, s. 179.

²⁶ H.-G. Gadamer, *Zarys teorii doświadczenia hermeneutycznego*, [w:] *Prawda i metoda*, przeł. B. Baran, Inter Esse, Kraków 1993, s. 256–261.

²⁷ Hanna Prosnak uważa, że używana przez Świegockiego „symbolika wskazuje na podstawowy dla Kazimierza Świegockiego egzystencjalny problem: sposób istnienia w świecie i we wszechświecie. To wielkie pytania filozoficzne, dlatego wymiar tej poezji jest wielki”, [w:] *też*, *Słowo-słów (o niektórych symbolach)*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 245.

²⁸ O istotnej roli zjawisk tak mitu, jak i symbolu w tej poezji przekonana jest Anna Legeżyńska, gdyż według niej „mity i symbole to klucze do poetyckiego świata autora”, [w:] *też*, *Wiersze jak peryty?*, „Polonistyka” 2000, nr 9, s. 566.

²⁹ Michał Świdziński zauważył, że „stałym elementem tej poezji jest pogłębiające się zagubienie człowieka. Częściej popada on w zwątpienie, aniżeli jest w stanie się z niego wydość”, [w:] *też*, *Człowiek pośród oceanu. Kilka uwag o poszukiwaniu logosu we współczesnej poezji filozoficzno-religijnej*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 128.

³⁰ J. Dankowska, *O muzyce w poezji*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 219.

chyba cytatem z jego *Myśli* – „Człowiek jest tylko trzcina, najwątleszą w przyrodzie, ale trzcina myślącą”³¹. Poeta wpisuje się dyskurs mówienia o jednostce ludzkiej jako wyróżniającej się od innych bytów rozumem, jednocześnie jednak mimo tego przymiotu znaczącej niewiele wobec przestrzennego, jak i poznawczego ogromu wszechświata. Z kolei, mówiąc o gramatycznej konstrukcji osoby mówiącej, nawiązać można do opinii Stefana Wrzosa, iż „utwory poetyckie Świągockiego są przeważnie bezosobiste, odbiograficzne, zajęte rozwiązywaniem wielkich kwestii ontologicznych”³². Wiersz ten utwierdzać może odbiorcę utworu Świągockiego w przekonaniu, że w twórczości poety nie jest istotną kwestią, kim jest podmiot, lecz to, co przekazuje, jakie kwestie podnosi i jaka jest przybliżona przez niego wizja rzeczywistości. Inaczej mówiąc, już nie tylko utwór, ale i sam wypowiadający się w nim człowiek stał się tu przedmiotem, pełniącym rolę pośrednika między poetą a odbiorcą, dostarczającego materiału do refleksji, analizy, interpretacji.

Bohaterem lirycznym wiersza Świągockiego i głównym przedmiotem rozważań podmiotu jest „Wielki Ptak”, którego postrzegać możemy jako konwencjonalną w języku religijnym zoomorfizację absolutu, nieodgadnionej siły sprawczej kierującej wszechrzeczą, figurę łatwiejszą do pojęcia (i przyjęcia do swojej świadomości) przez podmiot. „Wielki Ptak” to siła mogąca mieć charakter tak niszczycielski, jak i porządkujący. Z jednej strony „w szponach przenosi obłoki”, a w jego oczach „umierają gwiazdy”, co oznacza decydujący wpływ na uniwersum, z drugiej jednak nie do podważenia jest jego ingerencja w życie konkretnej jednostki, co potwierdzają zaakcentowane już wcześniej pytania deliberatywne. Krytyka literacka dostrzegła tę specyfikę dykcji poetyckiej Świągockiego („mowa pełna; jej porządek ma odzwierciedlać porządek świata; musi być podmiot, orzeczenie, dopełnienie, okolicznik, przydawka, aby można ogarnąć złożoność świata rzeczy, zjawisk, czynności, okoliczności. Wierzy przeto poeta w możliwości poznawcze języka”³³), których istotą jest przyległość języka i świata.

Świągocki przenosi swoje rozważania kosmogoniczne i ontologiczne w nową symbolikę, a poprzez tytuł i formę tekstu w nieco inny, uwspółcześniony, bardziej przystępny dla (odpowiednio uświadomionego) odbiorcy kod kulturowy. Tego rodzaju wrażliwość podmiotu lirycznego proponuję określić – za A. Czyżem – „wyobraźnią ontologiczną”³⁴.

Zestawienie bluesa jako elementu współczesnej kultury z rozważaniami kosmogonicznymi, transcendentalnymi, poznawczymi, odwiecznie towarzyszącymi ludzkości, to specyficzne wykorzystanie tego, co Gadamer nazywał „fuzją horyzontów”, to znaczy rozszerzeniem rozumienia ograniczonego przez czas obecny o element twórczego kontaktu z elementami przeszłości³⁵. Świągocki zaproponował czynność w zasadzie odwrotną – do rozważań głęboko zakorzenionych w przeszłości,

³¹ K. Derdowski, *Opus magnum...*, s. 158.

³² S. Wrzosek, *Pochwała rozumu poetyckiego*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 32. Zob. także R. Mielhowski, *Dzieło Kazimierza Świągockiego w świetle kategorii „osobowości twórczej” – na przykładzie poematu Morze utracone*, „Filo-Sofija” 2015, nr 4, cz. I, s. 138.

³³ Z. Skibiński, *O poezji Kazimierza Świągockiego...*, s. 12.

³⁴ A. Czyż, *Lekcje istnienia...*, s. 22.

³⁵ Za: M.P. Markowski, *Hermeneutyka...*, s. 187.

w szerokim kontekście kulturowo-filozoficznym dołączył komponent współczesny (choć silnie zakorzeniony w kulturze, przede wszystkim amerykańskiej, a nawet antropologii), nieelitarny, ale mający swój istotny – i w momencie powstawania tekstu, i dzisiaj – status. Twórczy kontakt odbiorcy tekstu zarówno z elementami przeszłości, jak i współczesności rozszerzyć może horyzonty rozumienia tekstu – z wypowiedzi *stricte* filozoficznej, o ogromnym ciężarze gatunkowym stać się może miejscem popisu dla dociekań interdyscyplinarnych, kulturowych. „Wątek” bluesowy przełamał „traktatowość” poetyckiej refleksji, wprowadzając do niej element artystycznego kontrastu, dzięki czemu dialog odbiorcy z wierszem może zejść na inne, nietypowe, niesztampowe, rozwijające tę interakcję tory.

Wspomniane przeze mnie dwie perspektywy w obrazowaniu świata ustalają jednocześnie oczywistą hierarchię bytów ukazaną w tekście: w oczach „Wielkiego Ptaka” człowiek nie jest dostrzegalny, nie ma żadnego znaczenia. Fakt jego istnienia nie jest przez tę postać zapewne odnotowany. Z drugiej strony, osoba mówiąca dostrzega przede wszystkim właśnie tę animalizację absolutu i konsekwencje jej poszczególnych czynności. Ta specyficzna sytuacja komunikacyjna czyni z pytań jednostki nie tylko wypowiedzi deliberatywne, ale i wręcz rozpaczliwe, wypowiedziane mimo pełnej świadomości ich nieskuteczności³⁶. Interakcja nie zostanie tutaj nawiązana, podmiot nie przekroczy granicy, za którą znajduje się możliwość komunikacji z „Wielkim Ptakiem”.

III

Hermeneutyczna interpretacja ma w pewnych swoich aspektach charakter psychologiczny, zwłaszcza gdy o poszczególnym znaczeniu decyduje „geneza symbolicznych treści”³⁷, jak to ujmuje ks. Jan Sochoń. W przypadku utworu Świegockiego poszukiwanie owej genezy sprowadzić można do hipotezy o stosowaniu symboli w funkcji substytucjonalnej, kiedy to celem jest zastąpienie symbolem innego pojęcia i budowanie planu treści w oparciu o relacje, zachodzące pomiędzy symbolami.

I tak, jak ekwiwalentem absolutu jest w tym wierszu „Wielki Ptak”, tak wszechświat zastąpiony zostaje „Wielkim Polem” – te dwie symboliczne metafory ściśle ze sobą korespondują, wspólnie tworząc szkielet rzeczywistości prezentowanej w tekście. Figury „Ptaka” i „Pola” potwierdzają wizerunek Świegockiego jako „wzbogacającego nieczęsto pojawiający się nurt metafizycznej poezji wyobraźni mitotwórczej”³⁸. Na wspomniane „Wielkie Pole” składają się lasy, góry, wreszcie „łany zbóż” (stanowiące element agrarny, stale pojawiający się w poezji Świegockiego, ze względu na jego wiejskie korzenie i tam ukształtowaną wrażliwość). Pozostając w sferze mitograficznego ujęcia tekstu, warto potraktować go jako specyficzną realizację mitu natury. Według Bohdana Urbankowskiego, Świegocki – jako reprezentant neoautentyzmu – wykorzystuje ten mit w formie „natury uotożsamionej z całym

³⁶ Por. J. Gardzińska, *Uwagi o semantyce...*, s. 268–277.

³⁷ Ks. J. Sochoń, *Hermeneutyka – wstępne rozpoznania*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1995, nr 8, s. 230.

³⁸ K. Dybciak, *Wstęp*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 8.

bytem – chroniącej to, co żywe (...) przed niebytem”³⁹. „Wielki Ptak” nad „Wielkim Polem” to obraz natury broniącej jednostki i mającej wobec niej siłę sprawczą, organizującej jej własne istnienie i znajdującej się stale i nieprzerwanie ponad nią w hierarchii zdarzeń i bytów.

Poeta konstruuje więc nie tylko osobny świat, ale także nadaje mu określoną, mityczną rolę, czyniąc z niego nośnik idei, wartości, wyobrażeń. *Blues o Wielkim Ptaku* wpisuje się w często pojawiającą się w poezji Świągockiego potrzebę istnienia absolutu i pragnienie jakiegokolwiek formy interakcji z nim⁴⁰. Pytania o niego, o Boga często powracają w wierszach poety⁴¹ i jeszcze dobitniej poświadczają metafizyczność tej poezji, w której Bóg jest „radykałnie odmienny, niepoznawalny i trudny – pozostaje tyleż transcendentny, ile immanentny”⁴². Co ciekawe, inaczej odczytuje figurę „Wielkiego Ptaka” Michał Świdziński – według niego

ptak z utworu *Blues o Wielkim Ptaku* symbolizuje słońce i czas jako zasadę kojarzącą jedność przeciwieństw: życia, które powstaje dzięki słonecznej energii, oraz śmierci, którą niosą groźne jego promienie⁴³.

Czy można pogodzić oba sposoby interpretacji użytej przez poetę ornitomorficznej figury? Wydaje się, że tak, o ile wspomnianą przez badacza „zasadę” uznamy za element większej całości, metafizycznego systemu, którego transcendentną, jednostkową realizacją jest właśnie absolut⁴⁴. Opowieść prezentowana w wierszu postrzegana być może jako próba konstruowania mitu – czas i miejsce są umowne, postać „Wielkiego Ptaka” jako metaforyzacji Absolutu ma w sobie duży pierwiastek symboliczny, a jej przeogromny wpływ na przedstawiony świat powoduje, że tekst, niczym podania starożytnych cywilizacji, wyjaśniające sens istnienia świata i ludzi, staje się uniwersalnym punktem odniesienia dla rozważań i nośnikiem idei, która nigdy nie musi stracić swojej aktualności.

Hermeneutyka uznaje, że dzieło może mieć i przekazywać sensory inne od zamiarów pierwotnych autora – to niezwykle istotne w kontekście prób spojrzenia na wiersz Świągockiego z różnych, także nieco szerszych, perspektyw, choćby w przypadku potraktowania wybranego przez mnie utworu jako wypowiedzi wpisującej się, poprzez swój przedmiot, w dyskurs o charakterze teologicznym, duchowym.

³⁹ B. Urbankowski, *W podwójnym świetle ziemi*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 38.

⁴⁰ Interesujące w tym kontekście są słowa Skibińskiego, iż „Świągocki opowiada się za utworem poetyckim, który winien być dziełem artystycznym i rządzić się własnymi prawami, dramaturgią, obrazować proces stawania się, dążenia do pełni. Już w tym, «jak robi wiersz» wyraża swoją filozoficzną wiarę – pragnienie absolutu”, [w:] tegoż, *O poezji Kazimierza Świągockiego...*, s. 12.

⁴¹ Według Antoniego Czyży, „poezja Świągockiego mówi o Nim często, znowu jednak częściej pyta, stwierdza niepewność sądów, miast formułować wiedzę jednoznaczną i oczywistą”, [w:] tegoż, *Lekcje istnienia...*, s. 25.

⁴² Tamże.

⁴³ M. Świdziński, *Człowiek pośród oceanu...*, s. 132.

⁴⁴ Co istotne, Świdziński w dalszej części swojego wywodu jednak zauważył, że „Wielki Ptak jawi się również jako obraz Boga lub boskiego posłańca (tak jak o tym stanowią mitologie: irańska lub grecka), użyczającego sił życiodajnych”, tamże.

Wszak hermeneutyka początek swój wzięła z objaśniania tekstów świętych, a w powiązaniu z egzegezą służyła do odczytywania Pisma Świętego. Nie powinno więc być uchybieniem odczytanie poetyckiej wypowiedzi Świegockiego jako hermeneutycznej w tym sensie, iż stanowi ona próbę objaśnienia wszechświata, a w każdym razie, zaproponowania, poprzez przedstawioną w dziele rzeczywistość, pewnego porządku i ciągu zachodzących w jej obrębie zależności. Poeta wykorzystuje przy należną poezji i literaturze w ogóle możliwość kreacji nowych światów i objaśniania ich z wykorzystaniem symboli i metafor.

Poza tym, jak pisze Marian Filipiak, w poezji Świegockiego odnaleźć można „atmosferę Koheleta – jego nienasycenie, pasję poznawania spraw człowieczych, smutek, nieraz tragizm”⁴⁵. *Blues o Wielkim Ptaku* jest w dużej mierze nimi nasycony. Tak, jak Kohelet przyjmował poszczególne doświadczenia i niepewność swojej sytuacji, tak i podmiot wiersza przyjmuje swoją przedmiotowość i tragiczną nieświadomość reguł uczestnictwa w funkcjonowaniu rzeczywistości. Jego pytania z kolei stanowią specyficzną próbę wejścia w hermeneutyczny krąg objaśniania świata i chęć zrozumienia jego prawideł. Dowodzą także, że mimo wszystko jest w osobie mówiącej (tak, jak i w myśli Koheleta) nadzieja na poznanie swojego miejsca w świecie.

Jeszcze jednym istotnym elementem, który należy uwzględnić przy odczytaniu wiersza, jest zamieszczony tuż pod nim rok jego powstania – 1966⁴⁶. Zaakcentowanie tego faktu nie jest przypadkowe – Świegocki miał wtedy zaledwie dwadzieścia trzy lata, był więc człowiekiem (twórcą oczywiście także) o wciąż kształtującej się osobowości, światopoglądzie. *Blues o Wielkim Ptaku* można w tym kontekście odebrać jako element duchowego i poznawczego rozwoju, jako próbę przewyciężenia wątpliwości dotyczących metafizycznej struktury świata. Utwór stanowi wyraz dążenia młodego twórcy do uzyskania odpowiedzi na pytania o status ontologiczny wszelkich bytów, ich hierarchię, wreszcie o miejsce człowieka pośród nich.

Jednocześnie jest to utwór potwierdzający szybko uzyskaną literacką dojrzałość, sprawność, rozwijany warsztat⁴⁷, ale i zakres zainteresowań młodego poety (patrz: muzyka bluesowa, jej specyfika i forma). Takie spojrzenie na liryczną wypowiedź utwierdzać może w przekonaniu – o którym pisze Ryszard Handke – że

⁴⁵ M. Filipiak, *Mądrość w kulturze*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 108.

⁴⁶ W procesie wyjaśniania tekstu ujęcie roku jego powstania i powiązanie z osobą autora łączy się z procesem uprawomocnienia przyjętego rozumowania. Nawet, jeśli data powstania jest elementem tekstu i znajduje się pod nim dzięki wpisaniu przez samego twórcę, to jednocześnie poprzez nią interpretacja wychodzi poza obręb tekstu. Wiąże się to po części z tym, że „na wiedzę, którą bierze się pod uwagę przy uprawomocnianiu, składają się, m.in. informacje o autorze i jego życiu, ale informacje te nie stanowią kryterium oceny interpretacji. (...) W tekście pisany utworu literackiego zachodzi rozszerzenie możliwości odnoszenia do rzeczywistości” (R. Handke, *Hermeneutyka...*, s. 285).

⁴⁷ Zresztą, Ziemowit Skibiński zauważył, iż „poeta wcześniej ujawnił talent i wiersze dwudziestolatka zdumiewają dojrzałością, stąd też nie mamy w jego przypadku jakiegoś dynamicznego rozwoju, wewnętrznej dramaturgii (...)”. W dalszym ciągu swojego wywodu zdecydował się na jednoznaczną ocenę, iż Świegocki „jest stylistycznie jednorodny i – co ważne – zachowuje równy poziom, nie znajdziemy w jego dorobku wierszy słabych”, tegoż, *O poezji Kazimierza Świegockiego...*, s. 11.

w rzeczywistej sytuacji komunikacyjnej lektury wypowiedzi literackich „naszym partnerem (...) jest realnie nie autor, lecz dzieło odbierane jako tekst zapisany, a więc z wszystkimi tego konsekwencjami”⁴⁸. Mówiąc inaczej – interpretując „roz-mawiamy” z dziełem, nie z jego autorem, i to ono może, jak to ma miejsce w tym wy-padku, komunikować pewne informacje o jego twórcy, które my możemy odczytać, a których przekazanie wcale jego intencją nie było.

IV

Pogłębiona interpretacja i hermeneutyczne spojrzenie na poszczególne elementy wiersza *Blues o Wielkim Ptaku* Kazimierza Świągockiego pozwalają potraktować ten tekst jako przykład wypowiedzi o tematyce kosmogonicznej, przedstawiającej świat („Wielkie Pole”), którego centralnym, choć dynamicznym elementem jest wy-rażony w formie „Wielkiego Ptaka” absolut. Podmiot liryczny utworu jest jednostką zagubioną, poddającą się sile sprawczej, zadającą jednak pytania mające wyprowa-dzić ją z tego stanu rzeczy i zainicjować uporządkowywanie postrzegania rzeczywi-stości. Preferencję dla tego rodzaju tematyki w twórczości autora *Bluesa o Wielkim Ptaku* już wcześniej dostrzeżono, m.in. Marek Klecel pisał, że:

cała poezja Kazimierza Świągockiego obraca się w kręgu pytań i tematów zasadniczych a odwiecznych, kwestii kosmicznych i egzystencjalnych zarazem, refleksji co do ist-nienia świata, jego bytu, sensu i celu, a też co do miejsca w nim człowieka, obecności osobistej konkretnego człowieka postawionego wobec danego mu świata (...). Poezja Kazimierza Świągockiego powraca więc do początków myśli i mowy, refleksji i języka, obrazu i stwórczego słowa, powraca do początków człowieczeństwa i fundamentów ludzkiej kultury⁴⁹.

Poeta swoim wierszem wyraża odwieczne, immanentne dla poczucia człowie-czeństwa pytanie o przyczynę i porządek świata, o miejsce jednostki w nim. Aby poznać siebie, musi ona poznać i zrozumieć świat, usytuować swoją tożsamość wo-bec tożsamości innych bytów. Pytania retoryczne stanowią jednocześnie odpowie-dzi, gdyż wskazują na to, że wypowiadająca je jednostka jest zagubiona i niepewna swojego miejsca, wyrażają także jej dążenia i obawy, których wyjaśnienie wcale nie musi mieć zbawiennego wpływu na jej egzystencję – ta, być może, zachowuje swój jednostkowy charakter właśnie dzięki temu, iż jest wypełniona wątpliwościami, a jej główną treścią jest proces rozumienia siebie i wszystkiego wokół, którego nigdy nie uda mu się zakończyć. Hermeneutyczne poszukiwanie znaczenia liryku pozwala za-uważyć, że i poezja Świągockiego w pewnym sensie jest właśnie... hermeneutyczna, ma objaśniać świat⁵⁰ i próbować go zrozumieć, także poprzez stawianie pytań. *Blues o Wielkim Ptaku* to pytanie o tajemnicę egzystencji i o wpływ na nią losu, na które

⁴⁸ R. Handke, *Hermeneutyka...*, s. 286.

⁴⁹ M. Klecel, *Genealogie i kosmogonie*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 199.

⁵⁰ Agnieszka Nęcka w swojej recenzji tomu *Kamień i czas* napisała, że Świągocki „prze-konuje, że obowiązkiem poety jest balansowanie na granicy o(d)ślaniania, mającego na celu podejmowanie trudu objaśniania świata”, [w:] tejsze, *Synteza sprzeczności*, „Nowe Książki” 2015, nr 6, s. 67.

nie ma odpowiedzi, a które towarzyszy człowiekowi od jego powstania, stanowią swego rodzaju prefilozoficzny pierwiastek jego świadomości.

Specyficzne w badaniu tekstu Świegockiego, zwłaszcza z przyjętej perspektywy, jest miejsce tytułu i formy jako narzucających bardziej egalitarne, przystępne odczytanie utworu, nie wpływających jednak negatywnie na głębię filozoficznej refleksji podjętych rozważań i emocjonalny ładunek, wypełniający wypowiedź podmiotu lirycznego. Podkreślić należy jednak rozdźwięk, który pojawia się między przedmiotem rozważań a bluesowym kontekstem. Wobec takich i innych kontrastów, jeszcze istotniejszy staje się ten aspekt hermeneutycznego dociekania, w myśl którego jego celem jest nie tylko zrozumienie dzieła, ale i uczynienie go „zrozumiałym dla innych”⁵¹. Interpretowanie tekstu i szukanie jego sensu, co podkreślał choćby Gadamer, jednocześnie ów sens kształtuje. Wyjściowa koncepcja odczytania wiersza, jaką zasugerowałem, poprzez interpretację wskazanych aspektów *Bluesa o Wielkim Ptaku*, została częściowo skorygowana i rozwinięta. „Odsłonięcie” kolejnych warstw znaczeniowych dzieła (rola mitu, symbolu, funkcja tytułu, pytań retorycznych, ukształtowanie podmiotu lirycznego) pozwoliło zaprezentować omówione jego znaczenia, a co za tym idzie, jeszcze lepiej je poznać, a poza tym – co dla hermeneutyki istotne – „uzyskać poszerzenie jaźni dzięki obcowaniu z proponowanymi światami, stanowiącymi prawdziwy obiekt interpretacji”⁵², na co kładzie nacisk Paul Ricoeur. Mówiąc bardziej konkretnie, pogłębione rozpoznanie poszczególnych aspektów znaczeniowych wiersza pozwala odkryć jego elementy mitograficzne, symbolistyczne, wreszcie hermeneutyczne – objaśnianie tekstu powoduje, że postrzegać można go także jako eksplikujący porządek wszechrzeczy, ze szczególnym uwzględnieniem zajmowanego w nim miejsca jednostki ludzkiej. Elementy mitu czy symbolu posłużyły poecie do uniwersalizowania własnych rozważań i umiejscowienia ich na takiej płaszczyźnie kulturowej czy intelektualnej, aby możliwa stała się interakcja z odbiorcą, odkrywającym poszczególne warstwy tekstu i pogłębiającym swoje jego rozumienie.

Na koniec raz jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na hermeneutykę jako poręczne narzędzie w interpretacji poezji Kazimierza Świegockiego, zwłaszcza w kontekście jej pierwiastków metafizycznych, kulturowych, filozoficznych. Jak ujmuje to Skibiński, poezja Świegockiego

jako, że z ducha poczęta, posiada więc z gruntu metafizyczny charakter, uniwersalistyczny. Występuje w niej zagęszczenie archetypów, obrazów symbolicznych i symboli, wymaga przeto odpowiedniego klucza interpretacyjnego, którego należy szukać w religioznawstwie, historii religii, psychoanalizie marzenia sennego, etnologii, filozofii⁵³.

⁵¹ M. Janion, *Hermeneutyka*, „Teksty” 1972, nr 2, s. 13 („Istotę *hermeneia* stanowi więc to, co Rzymianie nazywają *elocutio*: nie rozumienie, pojmowanie myśli, lecz «czynienie myśli zrozumiałymi». Zatem nie tylko to, że się rozumie, ale przede wszystkim to, że czyni się coś zrozumiałym dla innych”).

⁵² P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, przeł. P. Graff, K. Rosner, wyb. i wstęp K. Rosner, PIW, Warszawa 1989, s. 273.

⁵³ Z. Skibiński, *O poezji Kazimierza Świegockiego...*, s. 13.

Hermeneutyka pozwala odsłonić i odpowiednio wyeksponować wszystkie te aspekty, a co za tym idzie, ukonstytuować postrzeganie twórczości Świągockiego jako mającej wysokie walory intelektualne, duchowe i kulturowe. Ryszard Skwarski, kończąc swój szkic o twórczości Świągockiego, zamieszczony również jako *Posłowie* w tomie *Morze utracone* (Warszawa 1995), zasugerował, że „poezja Kazimierza Świągockiego będzie łakomym kąskiem dla niejednej jeszcze hermeneutyki”⁵⁴. Nie sposób się z tym nie zgodzić, biorąc pod uwagę wciąż niesłabnącą pozycję tej teorii i postawy badawczej, z powodzeniem odnawianej poprzez przykładanie jej do współczesnej literatury. Oczywiście, wziąć trzeba poprawkę na to, że – jak to ujmuje Maria Janion – „w interpretatorze zмага się pokora wobec tekstu z żądzą narzucenia mu własnej prawdy”⁵⁵. O tym, na ile niniejsza interpretacja wiersza Świągockiego jest przykładem owego „narzucenia”, każdy z jej czytelników musi rozstrzygnąć już sam.

Kazimierz Świągocki's Blues o Wielkim Ptaku from point of view of hermeneutic reading

Abstract

In this article I presented a general assumption of hermeneutics as a theory of literature and a research attitude. I used its various elements in my interpretation of the poem *Blues o Wielkim Ptaku* of the modern Polish poet, Kazimierz Świągocki. I put the general hypothesis of interpretation and then I verified it by examining the specific elements of the text. I discussed the role of the title and date of creation, the way of speaker's creation and the lyrical hero, the importance of symbolism and shape of the world presented. I described this poem as referring to issues of cosmogony, ontology, metaphysics and hermeneutics as explaining the order of the universe.

Key words: Kazimierz Świągocki, hermeneutics, interpretation, hermeneutical circle, cosmogony, metaphysics

Damian Skawiński (ur. 1992) – absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Doktorant literaturoznawstwa na tejże uczelni. Publikował artykuły, szkice krytycznoliterackie i recenzje w pismach takich, jak „Akant”, „Aspekty”, „Inter-”, „Literaturoznawstwo”. Do jego naukowych zainteresowań należą problemy interpretacji współczesnej poezji, związku literatury i sztuki (oraz sposoby wzajemnego ich przenikania się), a także funkcjonowanie kultury w Internecie. Mieszka w Inowrocławiu.

⁵⁴ R. Skwarski, *Za zasłoną codzienności*, [w:] *Poezja i egzystencja...*, s. 123.

⁵⁵ M. Janion, *Hermeneutyka...*, s. 14.